

Tygielski, Wojciech

Stronnictwo, które nie mogło przegrać

Przegląd Historyczny 76/2, 207-231

1985

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Stronnictwo, które nie mogło przegrać

W artykule zamierzam przedstawić niektóre wyniki badań nad stronnictwem politycznym stworzonym w Rzeczypospolitej pod koniec XVI w. przez kanclerza i hetmana wielkiego koronnego Jana Zamoyskiego. Te mianowicie, które najściślej wiążą się ze zjawiskiem patronatu i klienteli magnackiej, a tym samym stanowiącą przyczynę do poznania mechanizmu politycznego funkcjonującego w Polsce w początkach epoki królów elekcyjnych.

Błyskotliwa kariera Jana Zamoyskiego — o skali rzadko spotykanej — miała miejsce w momencie dla dziejów Polski niezwykle istotnym — w początkach epoki królów elekcyjnych, która przynieść miała m. in. zasadnicze przetasowania w krajowej elicie władzy związane z powstawaniem, na skutek przyłączenia po unii lubelskiej do Korony Wołyń, Podola i Ukrainy, ogromnych latyfundiów na kresach południowo-wschodnich. Istniały więc podstawy do przyjęcia założenia, iż kariera Zamoyskiego miała w ówczesnych realiach politycznych cechy prekursorskie.

Formowanie się na przełomie XVI i XVII wieku nowej elity władzy i kariery jednostkowe przyspieszające proces kształtowania się warstwy magnackiej wzbudzały i wzbudzają zainteresowanie historyków polskich¹. Znaczenie majątku i piastowanych urzędów jest udowodnione i oczywiste. Postanowiłem więc skoncentrować uwagę na trzecim elemencie warunkującym magnacką karierę — znacznie mniej konkretnym, choć równie istotnym, mianowicie na społecznym zapleczu działalności politycznej, na czynnikach wiążących przedstawicieli różnorodnych grup społecznych z politycznym liderem, a tym samym umożliwiającymi powstanie ugrupowania wpływającego w sposób znaczący na losy kraju. Interesował mnie zarówno mechanizm powstawania wielorakich więzi społecznych i politycznych łączących poszczególne postacie z kanclerzem, jak i wewnętrzne zasady rządzące funkcjonowaniem tego ugrupowania w zmieniających się warunkach. Pytanie, które przy śledzeniu losów tej nieprzeciętnej postaci musi szczególnie nurtować brzmi: w jaki sposób Zamoyskiemu, zawdzięczającemu swą karierę protekcji monarchy, udało się utrzymać znaczenie i wpływy w państwie w nowych warunkach politycznych, mimo zasadniczego konfliktu z nowym władcą. Co utrwaliło jego pozycję na tyle, że wytrzymała ona najcięższą próbę w latach dziewięćdziesiątych XVI w.?

Szukanie odpowiedzi umożliwiła obszernie zachowana korespondencja — częściowo wydana, a w swej zasadniczej części przechowywana

¹ Podsumowanie dyskusji — A. Kersten, *Warstwa magnacka — kryterium przynależności*, [w:] *Magnateria polska jako warstwa społeczna*, XI Powszechny Zjazd Historyków Polskich, Toruń 1974.

w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Źródło to pozwala bowiem studiować nie tylko wieloaspektową działalność głównego bohatera (na polu kultury, literatury, sztuki, szkolnictwa, gospodarki, architektury, medycyny i oczywiście polityki), lecz także umożliwia poznanie jej kontekstu społecznego poprzez analizę zbiorowości korespondentów Zamoyskiego.

Odtworzenie ich biogramów nie jest możliwe ze względu na ograniczenia źródłowe — z wyjątkiem postaci najwybitniejszych. Toteż nie losy tych ludzi, lecz ich odbicie w korespondencji stanowić będzie podstawę rozważań. Ograniczenie to nie uniemożliwia jednak, jak sądzimy, przeprowadzenia badania prozopograficznego — według klasycznych już postulatów sformułowanych przez Lawrence Stone'a². Podstawą tych rozważań będzie analiza modelowych sytuacji, mechanizmu i ogólnych tendencji ewolucji zbiorowości korespondentów kanclerza oraz treści i wątków dominujących w korespondencji.

Zasadniczym źródłem są listy — głównie napisane i otrzymane przez Zamoyskiego. W interesującym nas okresie korespondencja staje się zjawiskiem, które w kręgach szlacheckich zaczyna występować jako forma porozumiewania się w skali masowej. List zaczyna być nie tylko intensywnie eksploatowaną formą kontaktów prywatnych, lecz również środkiem propagandy poglądów politycznych; drogą, którą zaczęto masowo załatwiać różnorodne sprawy. Nie miejsce tu, by szerzej rozpatrywać genezę tego zjawiska — z pewnością styl ten narzuciło nowe pokolenie aktorów sceny politycznej, w znacznie poważniejszym niż dawniej stopniu wyedukowane na zagranicznych uniwersytetach.

Listy staropolskie i to ogniskujące się wokół tak wybitnej postaci są źródłem niezwykle barwnym, frapującym i stylistycznie różnorodnym, ale jednocześnie w swej masie z trudem pozwalają się uporządkować według jakichś zasadniczych schematów; kapitalne w lekturze, oszłamniające bogactwem i różnorodnością pozostają materiałem niezmiernie trudnym do wykorzystania i interpretacji. Mimo, iż w przypadku Jana Zamoyskiego są niewątpliwie źródłem o skali masowej (około 9.000), trudno je poddać typowemu badaniu statystycznemu wychwytyjącemu prawidłowości w częstotliwości ich występowania, określającym najbardziej aktywnych korespondentów. Niemożliwe jest dychotomiczne pogrupowanie tego materiału pod względem treści — niemal w każdym liście przeplata się wiele różnorodnych wątków; trudno jest też — ze względu na bogactwo analizowanego materiału — wyodrębnić i określić typy listów w zależności od społecznej pozycji korespondentów. Spotykamy listy Zamoyskiego do jego protektorów, do ludzi o wspólnej platformie polityczno-rodzinnej, listy kurtuazyjne adresowane do kanclerza z okazji jego sukcesów politycznych czy małżeństw, listy, które otrzymywał od swoich ludzi — funkcjonariuszy, stronników, przyjaciół politycznych, listy, za pośrednictwem których kontaktował się z senatorami, lansował swoje koncepcje, forsował plany, oddziaływał na nastroje w poszczególnych regionach kraju. Listy zawierają prośby o protekcję, ale także polecenia i rozkazy, raporty gospodarcze i polityczne; są formą kontaktów służbowych, rodzinnych, towarzyskich, handlowych, politycznych wreszcie. W swej masie ilustrują skomplikowany system społecznych relacji oparty o zasadę wzajemnych świadczeń. Na kartach znacznej

² L. Stone, *Prosopography*, „Daedalus”, Winter 1971, s. 46—57, 65—73.

części zachowanych listów króluje frazeologia — poważne utrudnienie wszelkich interpretacji. Wreszcie list to przecież forma komunikowania się na odległość, gdy więc interesujące nas postacie przebywały na jednym miejscu, wątpliwe, by jakkolwiek ślad kontaktu, który ze sobą miały, zachował się w korespondencji³. Do owocnej krytyki źródła niezbędna byłaby więc wiedza o faktach przebywania w jednym miejscu Zamoyskiego i jego poszczególnych korespondentów, co wyjaśniałoby brak listów w pewnych okresach, a pojawianie się ich w innych i skutecznie uzupełniałoby obraz wynikający z rozkładu zachowanych listów w czasie. Tak korzystnej sytuacji badawczej jednak nie ma i być nie może. Pozostaje więc tylko świadomość, że niewystępowanie korespondencji w danym okresie może wynikać (oprócz historycznego uszczuplenia stanu zachowania) z przyczyn bardzo różnorodnych — od osłabienia czy zniknięcia więzi łączących daną osobę z Zamoyskim aż po najściślejszą współpracę pociągającą za sobą codzienne obcowanie. Wymiana listów z osobami, o których wiemy, że znajdowały się w konflikcie z Zamoyskim, następowała z reguły w okresach, w których konflikt nie jest poświadczony innymi źródłami. Fakt ten uznać należy za wskazówkę, iż wymiana listów z reguły świadczy o dobrych stosunkach między nadawcą i adresem.

Korespondencyjna forma kontaktów wymagała organizacji systemu przekazywania listów — stałych miejsc ich dystrybucji, odpowiednich kurierów. Choć na podstawie analizowanego materiału wymienić można co najmniej kilkanaście osób specjalizujących się w przewożeniu listów, to jednak najczęściej w charakterze posłańców występują osoby zaufane — z jakichś powodów akurat podróżujące, przekazujące korespondencję na marginesie swych głównych zadań. Zaufanie nadawcy było tu czynnikiem decydującym.

Z warunków technicznych przekazywania korespondencji współcześni zadowoleni nie byli. Utyskiwania na pourywaną, opóźnioną, niepewną pocztę pojawiają się w listach bezustannie. Brak oczekiwanych tą drogą informacji blokował niejedną akcję⁴. Kilka listów tego samego nadawcy jednocześnie docierało do adresata. Posłańcy są obiektem stałych narzekania i oskarżeń, częste są utyskiwania na kłopoty z ich rekrutacją. Sytuacja ta zmusza korespondentów do eliminowania z listów treści najbardziej poufnych⁵; te przekazać miał ustnie zaufany, dodatkowo uwierzytelniony posłaniec. Ten ostatni, niestety, zastępował niekiedy list, po prostu z braku czasu na jego napisanie — i o tym potencjalnym mankamencie podstawy źródłowej musimy pamiętać.

³ Stąd między innymi intensywność korespondencji Zamoyskiego w okresie wyprawy moskiewskich 1579—1582.

⁴ „Na list WM. do mnie pisany, nie mogłem pierwszej responsu dać, nim mi go oddano” — filozoficznie zauważył Krzysztof Radziwiłł hetman polny litewski w liście do Jana Chodkiewicza kasztelana wileńskiego pisanym z Wilna 2 kwietnia 1578 r. (I. Polkowski, *Sprawy wojenne króla Stefana Batorego. Diariusze, relacje, listy i akta z lat 1576—1586*, „Acta Historica” t. XI, Kraków 1887, s. 100).

⁵ „a lystowy tak wyelye zwierzycz nyebeszypeczna” — pisał do kanclerza Zygmunt Czyżowski kaszt. bełski 9 lipca 1578 z Wojsławic (*Archiwum Jana Zamoyskiego* t. I, nr 224 — dalej cyt.: AJZ); „Wszystko nie może być papierowi powierzono” — wtórował mu 8 lipca 1588 z Wenecji polski dyplomata Stanisław Reszka (AJZ t. IV, nr 306); „gdyż nie zawsze się zeydzie wszystkiego przez list oznajmić” — zgadzał się sam Zamoyski w liście do Jana Chodkiewicza marszałka w. litew., z Ciechanowa 31 lipca 1578 (tamże t. I, nr 87).

Świadomość, iż pewne najistotniejsze sekretne treści nie znalazły się nigdy na kartach listu osłodzić mogą jednak pewne w nich zawarte sformułowania, podkreślające poufność przekazywanych informacji połączone z sugestią natychmiastowego „zamazania” bądź „zadrapania” liter po przeczytaniu. Szczególnie pocieszający jest fakt, iż niektóre sprawy znajdowały swe odbicie w korespondencji — jako forma przypomnienia, mimo że załatwiono je wcześniej poprzez bezpośredni kontakt zainteresowanych⁶.

Tak więc listy Zamoyskiego, mimo wielu poważnych ograniczeń i nieznanego stopnia ich zachowania odbijają z pewnością znaczną część posunięć i układów polityczno-personalnych. Są zresztą w odniesieniu do większości poruszanych tu zagadnień źródłowym monopolistą⁷.

Trudno wypowiedzieć się autorytatywnie na temat reprezentatywności materiału, którym dysponowaliśmy. Podejmowane próby oszacowania ewentualnych braków — oparte na znajomości losów archiwum rodowego, dysproporcji liczby listów napisanych i otrzymanych przez Zamoyskiego oraz — rażących niekiedy — różnicach liczby zachowanych listów z poszczególnych lat dać mogły jedynie połowiczne wyniki. Ich konkluzji, poza stwierdzeniem, iż w pewnych latach (1593—1603) stopień zachowania materiału zdaje się być wysoki, nie sposób ująć w formie kwantytatywnej.

Tabela I

Korespondencja Jana Zamoyskiego w układzie pięcioletnim

Lata	Listów		Listów średnio			% listów JZ	Index 1597 do 1602=100		
	ogółem	%	JZ	do JZ	Razem		JZ	do JZ	Razem
1572—76	59	1	2,2	9,6	11,8	19	5	4	4
1577—81	356	8	31,2	40,0	71,2	44	75	17	26
1582—86	485	11	58,6	38,4	97,0	60	140	16	35
1587—91	480	11	27,4	68,6	96,0	29	66	29	35
1592—96	921	21	29,0	155,2	184,2	16	69	66	66
1597—01	1385	31	41,8	235,2	277,0	15	100	100	100
1602—05	735	17	18,0	192,0	210,0	9	43	82	76
Razem	4421*								

*) (różnica sumy ogólnej wynika z pominięcia w tabeli 146 listów niedatowanych oraz 2 listów pochodzących z lat 1563—1571).

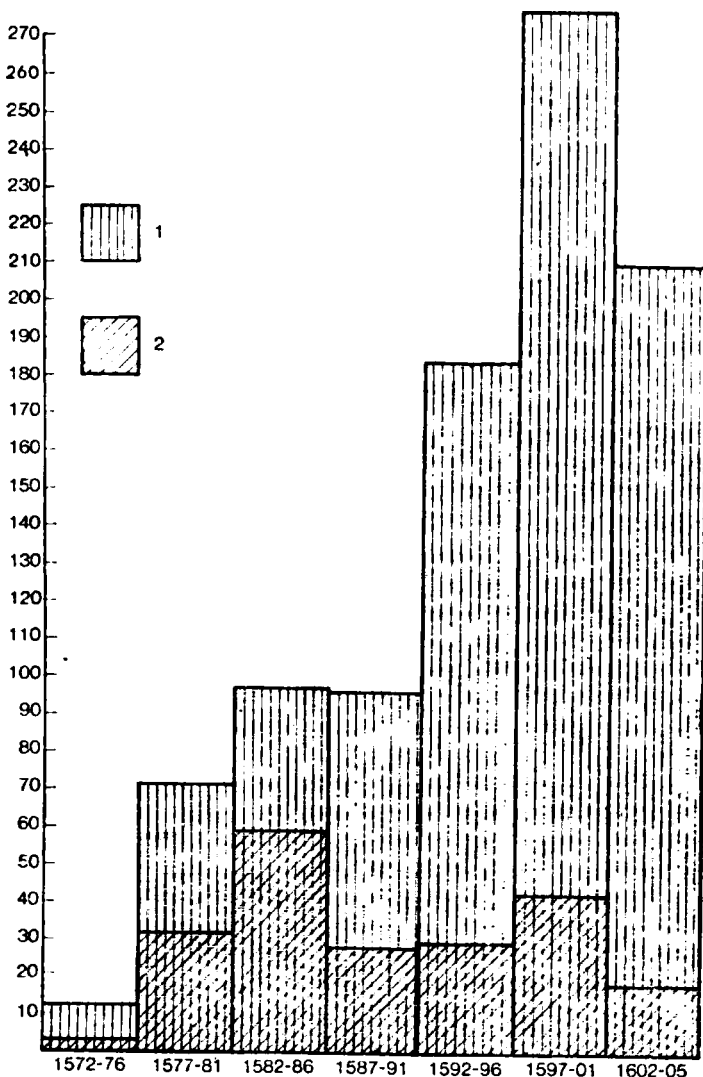
Główną więc pozytywną wskazówką dotyczącą reprezentatywności podstawy źródłowej pozostać musi imponująca objętość tej spuścizny. W Archiwum Zamojskich około 12.000 brulionów i czystopisów związa-

⁶ Zob. przykładowo — AJZ t. I, nr 148, 212, 246; t. III, nr 899; AGAD, Archiwum Zamojskich 183 (dalej cyt. AZ) Hieronim Godziatkowski do Zamoyskiego, Ujazdów 27 czerwca 1600; BK PAN rkps 1708, k. 67v; *Archiwum Domu Radziwiłłów, Scriptorum Rerum Polonicarum* [dalej cyt.: SRP] t. VIII, s. 39; J. Piotrowski, *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*, wyd. A. Czuczyski, Kraków 1894, s. 208.

⁷ Równie wysoką ocenę przydatności analogicznego źródła dla badania struktur politycznych piętnastowiecznej Florencji prezentuje ostatnio D. Kent, *The Rise of the Medici Faction in Florence 1426—1434*, Oxford 1978, s. 33.

nych jest z postacią Jana Zamoyskiego, z czego liczbę listów — w przeważającej większości oryginalnych — szacuje się na około 9000⁸.

Ograniczając się do interesujących nas jedynie krajowych lub czasowo przebywających za granicą korespondentów Zamoyskiego i wyodrębniając dla potrzeb analizy okresy pięcioletnie — podporządkowane najważniejszym wydarzeniom politycznym w kraju i odzwierciedlające ko-



Ryc. 1. Korespondencja Zamoyskiego w latach 1572—1605. a — rozkład w czasie; b — proporcje liczby listów napisanych i otrzymanych 1. listów ogółem; 2. listów Zamoyskiego
(oś rzędnych: listów średnio rocznie, oś odciętych — lata)

⁸ Liczba to bardzo poważna — także w skali europejskiej — por. A. Molho, *Cosimo de Medici: „Pater Patriae” or „Padrino”*, „Stanford Italian Review”, Spring 1979, s. 28; D. Kent, op. cit., s. 33.

lejne fazy kariery głównego bohatera, możemy przedstawić w formie graficznej i tabelarycznej rozkład w czasie zachowanego materiału (4.569 listów, 861 korespondentów poddanych analizie).

Z czasów batoriańskich i wcześniejszych pochodzi więc tylko 20% listów. Zdecydowanie najlepiej poświadczony źródłowo jest trzecie pięciolecie panowania Zygmunta III Wazy — 1597—1601 oraz okresy sąsiadujące 1592—1596 i 1602—1605, co jeszcze precyzyjniej niż zestawienie procentowe (ostatni okres krótszy!) ukazują dane dotyczące średniej liczby listów rocznie w poszczególnych pięcioleciach.

Ostatni fragment tej wstępnej prezentacji zachowanego materiału dotyczyć musi intensywności korespondencji z poszczególnymi osobami. Współczynnik koncentracji byłby tu dość wysoki — istnieje stosunkowo niewielka grupa, której przedstawiciele wymienili z Zamoyskim po kilkadziesiąt, a niektórzy nawet ponad sto listów oraz ogromna rzesza korespondentów, którzy napisali lub otrzymali jeden, bądź najwyżej kilka listów. Strukturę zachowanej korespondencji z tego punktu widzenia przedstawia tabela II.

Tabela II

Korespondenci Jana Zamoyskiego według liczby listów wymienionych z poszczególnymi osobami

Liczba listów	Liczba osób	%
1	468	54}
2—3	200	23}
4—5	73	9}
6—10	47	5}
11—20	35	4}
21—30	15	2}
31—	23	3}
Razem	861	100

Kluczową dla naszych rozważań kwestią pozostaje jednak struktura społeczna i funkcyjna korespondentów Zamoyskiego oraz jej właściwa prezentacja⁹. Wychodzimy bowiem z założenia, iż ewolucja składu korespondentów kanclerza w czasie w syntetyczny sposób odzwierciedlać będzie istotę i formy jego oddziaływania politycznego, że przyniesie pośrednią odpowiedź na postawione we wstępie pytania.

Zamierzone grupowanie — mające ambicje łączenia obiektywnie zajmowanej przez poszczególne postacie pozycji w strukturze społecznej i funkcji pełnionych na rzecz Zamoyskiego — okazało się niezwykle kłopotliwe¹⁰ i zmuszało do licznych uproszczeń. Ostatecznie wyodrębniliśmy następujące kategorie:

- I. 1. otoczenie królewskie
2. sekretarze królewscy
3. dyplomaci

⁹ Zob. J. Bardach, *O ujęciu socjologicznym struktury społecznej i ideologii szlachty polskiej*, CzP-H t. XV, 1963, nr 2.

¹⁰ Brak danych biograficznych, życiowe awanse konkretnych postaci w trakcie badanego okresu, możliwość przyporządkowania danej osoby do kilku kategorii na raz itd.

- II. 1. urzędnicy centralni (ministrowie oraz dostojnicy koronni i litewscy)
 2. senatorowie świeccy
 3. biskupi (katolicy i prawosławni)
- III. 1. niżsi urzędnicy państwowi (urzędnicy ziemscy, grodzcy, starostowie)
- IV. 1. pozostali korespondenci szlacheccy
- V. 1. żołnierze
- VI. 1. słudzy Zamoyskiego
- VII. 1. mieszczanie
 2. niższe duchowieństwo
- VIII. 1. humaniści
 2. lekarze
 3. cudzoziemcy¹¹.

Dysproporcje liczby zachowanych listów z poszczególnych okresów zmuszają do stosowania liczb względnych. Udział procentowy wyodrębnionych grup społecznych w korespondencji Zamoyskiego przedstawiamy w formie tabelarycznej i graficznej¹².

Tabela III

Grupy społeczne korespondujące z Janem Zamoyskim 1572—1605 (w procentach)

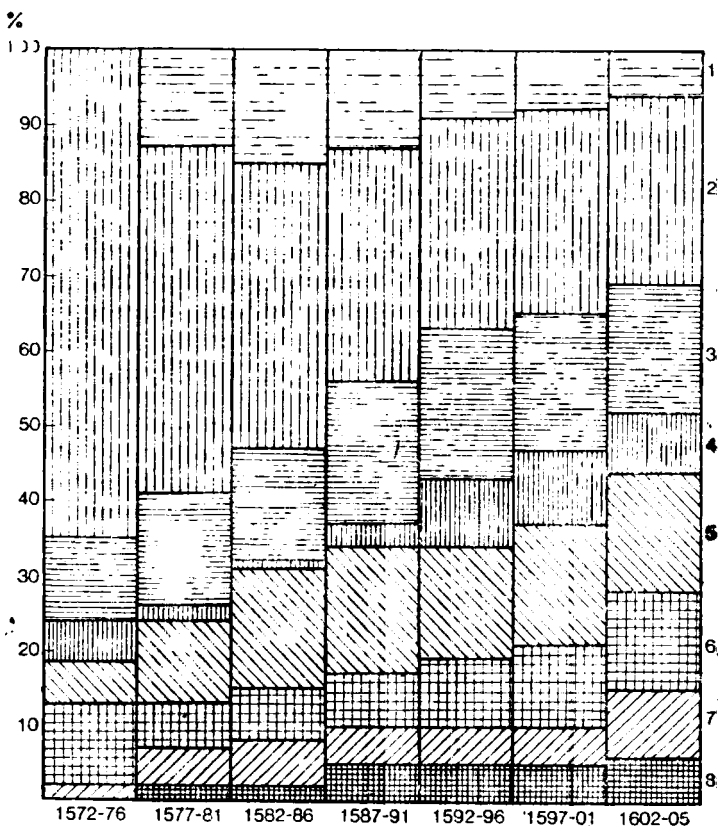
Lata	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	Razem
1572—76	0	65	11	5,5	5,5	11	2	0	100
1577—81	13	46	15	2	11	6	5	2	100
1582—86	15	38	15	1	16	7	6	2	100
1587—91	13	31	19	3	17	7	5	5	100
1592—96	9	28	20	9	15	9	5	5	100
1597—01	8	27	18	10	16	11	5	5	100
1602—05	6	25	17	8	16	13	9	6	100

Pierwsza wyodrębniona zbiorowość składająca się z niższych, acz wpływowych funkcjonariuszy ośrodka władzy państwowej korespondujące z Zamoyskim najintensywniej w latach 1577—1591, osiągając maksimum w drugim pięcioleciu czasów batoriańskich. Potwierdza to jego ówczesną aktywność w centrali politycznej kraju, która rozciąga się tyl-

¹¹ Pominięto całkiem marginalną grupę chłopów oraz osoby w sensie społecznym niezidentyfikowane.

¹² Nierównomierny rozkład listów w poszczególnych latach oraz względy merytoryczne skłaniają nas do przyjęcia specjalnej metody postępowania. Wprowadzamy mianowicie pojęcie znajdowania się danej osoby w kontakcie korespondencyjnym z Zamoyskim. Istnienie takiej relacji wyznaczać będzie na osi czasu pierwszy i ostatni list wymieniony z kanclerzem przez daną osobę. Zakładamy mianowicie, że w całym wyznaczonym tymi datami okresie pozostawała ona w kontakcie korespondencyjnym z Zamoyskim niezależnie od rozkładu listów (bądź ich braku!) między latami granicznymi. Konstrukcja ta wydaje się bliższa rzeczywistości niż ściśle trzymanie się dat listów zachowanych — o nieznanym stopniu kompletności. By jednak nie unifikować korespondentów intensywnie korespondujących z osobami czyniącymi to rzadko, bądź wręcz jednorazowo, wprowadziliśmy do obliczeń współczynnik intensywności korespondencji — pełniący funkcję wagi statystycznej rozróżniającej korespondentów znaczących od marginalnych.

ko na pierwsze pięciolecie panowania Zygmunta III, by potem wyraźnie osłabnąć. Grupa senatorska odgrywa stopniowo coraz mniejszą rolę wśród korespondentów, choć do końca pozostanie zbiorowością pierwszoplanową. Ten niezwykle interesujący i ważny proces wypierania senatorów przez inne grupy społeczne ilustruje pośrednio budowę własnego zaplecza społeczno-politycznego kanclerza, który zdobywając najwyższą pozycję w państwie coraz mniej koresponduje z osobami mniej więcej sobie równorzędnymi, a coraz więcej z ludźmi podporządkowanymi.



Ryc. 2. Udział poszczególnych grup społecznych w korespondencji Zamoyskiego 1572—1605 w %. 1 — otoczenie królewskie, sekretarze królewscy, dyplomaci; 2 — urzędnicy centralni, senatorzy świeccy, biskupi; 3 — niżsi urzędnicy państwowi; 4 — korespondenci szlacheccy (pozostali); 5 — żołnierze; 6 — słudzy; 7 — mieszczanie, niższe duchowieństwo; 8 — humaniści cudzoziemcy (oś rzędnych — 0—100%, oś odciętych — lata)

W pierwszym pięcioleciu grupa senatorska zdecydowanie przeważa — jej przedstawiciele widzący w młodym Zamoyskim atrakcyjnego i dobrze zapowiadającego się polityka stanowią dlań podstawowe oparcie, bazę dla ewentualnej kariery. Za panowania Batorego grupa ta stopniowo traci swoje miejsce w gronie korespondentów. Zamoyski politycznie się uniezależnia, opiera swe działania na współpracy tylko z częścią senatu, gruntownie zrażając sobie pozostałych jego członków. Proces ten postępuje stopniowo acz konsekwentnie za panowania Zygmunta III. Budowany

system zależności zastępuje w coraz poważniejszym stopniu współpracę z senatorskimi sojusznikami politycznymi.

Zjawisko to potwierdza stopniowy wzrost udziału w korespondencji niższych urzędników państwowych. Trwa on przez 5 pierwszych pięcioleci; w latach 1597—1605 nawet niżsi urzędnicy państwowi zaczynają ustępować miejsca grupom bardziej podporządkowanym. Oznaczać to będzie spadek aktywności politycznej kanclerza na forum publicznym.

Anonimowa w swej istocie społecznej grupa korespondentów szlacheckich również wykazuje tendencje wzrostowe, acz bardzo nierównomierne. Wartość wskaźnika dla lat 1572—1576 wydaje się sztucznie zawyżona. W czasach batoriańskich i okresie burz poelekcyjnych udział tej grupy jest marginalny. W wirze ogólnopaństwowych działań politycznych brak miejsca dla tego typu korespondentów. Gwałtowny przyrost ich udziału przypada na lata 1592—1601. Drobnoszlacheckie masy zdają się wtedy ciężać ku kanclerzowi szukając życiowego wsparcia, szerszych perspektyw. Należy to traktować jako ważną wskazówkę dotyczącą ówczesnych możliwości politycznych Zamoyskiego. Udział tej grupy nieznacznie maleje w ostatnich latach życia kanclerza.

Miejsce żołnierzy w gronie korespondentów jest wyjątkowo stabilne — szczególnie od momentu objęcia przez Zamoyskiego urzędu hetmana. Znaczenie tej, dyspozycyjnej przeciw, grupy wydaje się stałe i trwałe. Równomierny i wyraźny wzrost udziału sług w korespondencji stanowi samą esencję budowy podległego Zamoyskiemu systemu społecznego. Zakwestionować wypadnie tylko, już tradycyjnie, nieprawdopodobnie wysoki wskaźnik dla lat 1572—1576. Obserwujemy też wzrost znaczenia „stanu trzeciego”. Jest on mniej wyraźny w wypadku mieszczan i niższego duchowieństwa, których udział pozostaje niezmienny w latach 1577—1601, co wynika z dużej różnorodności relacji przedstawicieli tej grupy do Zamoyskiego (od pełnego podporządkowania mieszczan zamojskich czy duchownych w dobrach kanclerza, aż po więzi oparte tylko na wzajemnych interesach gospodarczych). Wyraźniejszy jest wzrost roli cudzoziemców i humanistów, którzy bardziej masowo ściąągają pod skrzydła zamojskiego patronatu za panowania Zygmunta III.

Przyjmując więc, że podstawę systemu społecznego budowanego przez Zamoyskiego stanowić będą przede wszystkim korespondujący z nim słudzy, mieszczanie i niżsi duchowni oraz humaniści i cudzoziemcy, a na podstawę jego prywatnego zaplecza politycznego składać się będą reprezentanci niższych urzędników państwowych, korespondentów szlacheckich i żołnierzy uzyskujemy możliwość liczbowego przedstawienia — w oparciu o tabelę III — budowanego przezeń systemu społeczno-politycznego. Wskaźnik I jest sumą udziału procentowego w korespondencji niższych urzędników państwowych, korespondentów szlacheckich i żołnierzy, a II — sług, mieszczan, niższego duchowieństwa, humanistów i cudzoziemców (tabela IV).

Przedmiotem dotychczasowej analizy była prawie cała zbiorowość kanclerskich korespondentów i choć podtrzymujemy zasygnalizowane wyżej przekonanie, iż utrzymanie kontaktów korespondencyjnych z reguły było jednoznaczne z dobrymi stosunkami między wymieniającymi listy stronami, to jednak pozostaje oczywiste, że zbiorowości korespondentów nie można utożsamiać ze stronnictwem, czy nawet — szerzej — bazą

Tabela IV

Wybrane grupy korespondentów Jana Zamoyskiego (w procentach)

Lata	I	II	Razem	Indeks 69=100
1572—1576	22	13	35	51
1577—1581	28 (+6)	13 (-)	41	59 (+8)
1582—1586	32 (+4)	15 (+2)	47	68 (+9)
1587—1591	39 (+7)	17 (+2)	56	81 (+13)
1592—1596	44 (+5)	19 (+2)	63	91 (+10)
1597—1601	44 (-)	21 (+2)	65	94 (+3)
1602—1605	41 (-3)	28 (+7)	69	100 (+6)

społeczną Zamoyskiego stanowiącą podstawę dla jego działalności na forum publicznym¹³.

Ponieważ analiza stosowanych w źródłach określeń wykazała ich niespójność i brak konsekwencji, zmuszeni zostaliśmy do przyjęcia własnej terminologii określającej stopień i charakter związania poszczególnych osób z Zamoyskim z uwzględnieniem ich przybliżonej pozycji społecznej¹⁴. Uporządkowanie tej zróżnicowanej zbiorowości okazało się kłopotliwe z kilku powodów. Trudności sprawia niejednokrotnie umiejscowienie danej osoby w hierarchii społecznej stanu szlacheckiego. Przede wszystkim jednak ogólnopaństwowa stratyfikacja polityczno-funkcyjna nie przystaje do podziałów, jakie można by próbować przeprowadzić wśród zamoyszczyków (struktura społeczna a funkcje pełnione na rzecz Zamoyskiego). Jest też niezwykle trudne znalezienie wspólnego mianownika dla różnorodnych funkcji czy usług wykonywanych dla Zamoyskiego. Jak bowiem umieścić na wspólnej skali jego urzędnika do spraw gospodarczych i sojusznika politycznego z grupy senatorsko-możnowładczej?

Mimo licznych trudności klasyfikacyjnych można jednak wyodrębnić charakterystyczne typy postaci działających i grupujących się wokół Zamoyskiego — uporządkowane wg malejącego stopnia ich dyspozycyjności:

1. Funkcjonariusze Zamoyskiego (pełna dyspozycyjność) — zatrudnieni w kancelarii koronnej i na dworze zamojskim, dowódcy oddziałów prywatnych, plenipotenci prawni, zastępcy, posłańcy, duchowni na tere-

¹³ Za zamoyszczyka, a więc człowieka kanclerza uznajemy osobę w danym momencie działającą w jego imieniu lub na polecenie; zamoyszczykiem bowiem się jest i zamoyszczykiem się bywa. Jest też duże prawdopodobieństwo, że zamoyszczykiem jest osoba przez kanclerza protegowana, jeśli nie ma śladów, że Zamoyski robi to pod naciskiem osoby trzeciej, jeśli jedynym śladem takiego zjawiska nie jest listowna prośba zainteresowanego oraz jeśli proszący o protekcję nie jest równy Zamoyskiemu pozycji społecznej.

¹⁴ Propozycje autorów badających analogiczne zjawiska na gruncie europejskim okazały się nieprzydatne — przede wszystkim ze względu na swą ogólnikowość. Dale Kent wśród piętnastowiecznych stronników (*amici*) Medicich wyróżnia jedynie *clients* i *partisans* (op. cit., s. 35) — tych ostatnich uznając za pojęcie ściśle polityczne, natomiast Roland Mousnier dostrzega w nowożytnej Francji również tylko dwa zasadnicze typy relacji patron—klient: *maître-fidèle*, w którym dopatruje się przede wszystkim pierwiastka uczuciowego i *protecteur-créature*, mający zastosowanie w kategoriach politycznych (R. Mousnier, *Les Institutions de la France sous la Monarchie Absolue* t. I, Paris 1974, s. 86—92).

nie dóbr dziedzicznych i starostw, humaniści zamojscy, profesorowie Akademii etc.¹⁵;

2. Funkcjonariusze gospodarzy (pełna dyspozycyjność) — oficjaliści i słudzy gospodarzy, drobni dzierżawcy¹⁶;

3. Stronnicy polityczni (pełna dyspozycyjność polityczna) — poziom średnioszlachecki — podporządkowani urzędnicy ziemscy i grodzcy, aktywni politycznie dowódcy wojskowi, liderzy sejmikowi, wysłannicy, którym powierzano misje polityczne, informatorzy, rezydenci na dworze królewskim, dyplomaci¹⁷;

4. Przyjaciele polityczni (dyspozycyjność ograniczona) — poziom senatorski (zajmujący niższe krzesła w senacie, dostojnicy nadworni) — kariery zawdzięczane Zamoyskiemu wytwarzające poczucie lojalności, duża trwałość zawieranych aliansów politycznych¹⁸;

5. Sojusznicy polityczni (brak dyspozycyjności) — kluczowe ministeria i stanowiska w senacie — równorzędni partnerzy polityczni, kariery życiowe nie oparte na protekcji Zamoyskiego, osiągnięte urzędy, pozycja rodzinna i majątkowa umożliwiające niezależność¹⁹.

Zrezygnowaliśmy tu z wyodrębnienia nielicznego a kluczowego w systemie zamojskim grona totumfackich — najbliższych współpracowników, rekrutujących się z reguły spośród urzędników ziemskich, a także ważnej, lecz trudno uchwytej kategorii najbliższego otoczenia kanclerza — jego sekretarzy, lekarzy, kapelanów, rezydentów, sąsiadów.

¹⁵ Do grupy tej zaliczamy zarówno funkcjonariuszy *stricte* politycznych — reprezentantów Zamoyskiego na dworze królewskim, niektórych — całkowicie dyspozycyjnych, jako że działających w rejonie jego bezpośredniej dominacji — urzędników ziemskich i grodzkich, jak i funkcjonariuszy prywatnych — jak na przykład zawodowych prawników.

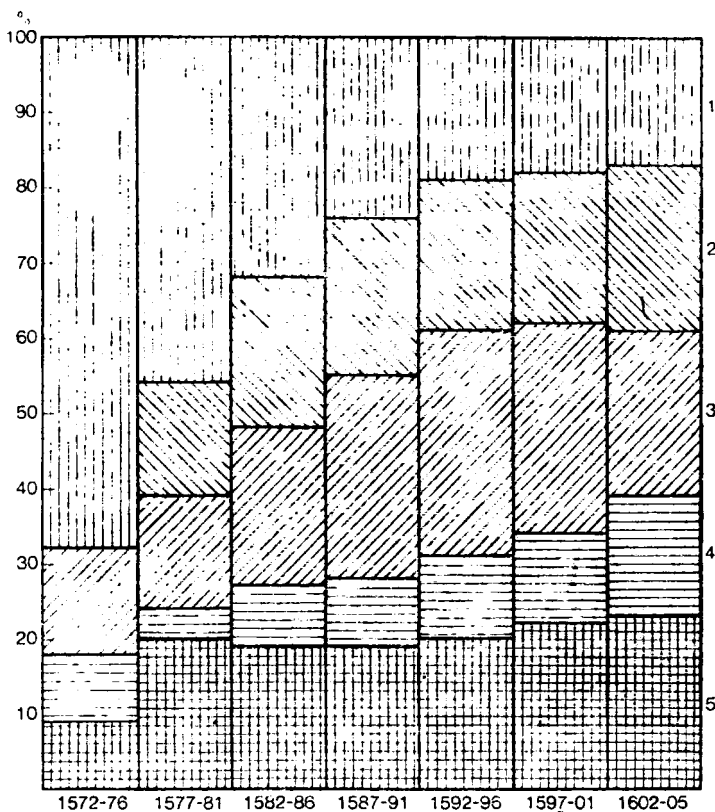
¹⁶ Uzasadnienie potrzeby istnienia możliwie sprawnie działającego systemu administracji ogromnego latyfundium wydaje się zbędne, szczególnie jeśli weźmiemy pod uwagę stopień zaangażowania politycznego Zamoyskiego uniemożliwiający mu w dłuższych okresach osobiste nadzorowanie gospodarczego funkcjonowania włości. Rozrastające się szybko latyfundium wymagało wszak elastycznego dostosowania systemu jego administracji, a podejmowane na szeroką skalę inwestycje — zapewnienia fachowego wykonawstwa i zabezpieczenia frontu robót. Bardzo fragmentarycznie zachowana korespondencja oficjalistów i sług gospodarczych wykazuje, że grupa ta, ze względów oczywistych, najintensywniej ze sobą współpracowała — zapewniając sprawne funkcjonowanie państewka zamojskiego i wypracowując na codzień bazę i zaplecze dla działań politycznych.

¹⁷ Stronnicy, zwłaszcza ci legitymujący się odpowiednio wysokim statusem społecznym, zajmowali się również sprawami prywatnymi kanclerza. Na przykład w działaniach matrymonialnych uczestniczyli obaj bracia Drohojowscy — Jan Krzysztof sekretarz królewski prowadził w jego imieniu rokowania z Radziwiłłami w sprawie małżeństwa z Krystyną — córką Mikołaja Czarnego wojewody wileńskiego i kanclerza litewskiego, Jan Tomasz — referendarz koronny i starosta przemyski — pełnił w 1583 r. honory domu wobec przybywającej z Siedmiogrodu Gryzeldy Batorówny, którą odprowadził z granicy państwa do Krakowa, gościł w rodzinnych Wojutyczach, by następnie wziąć udział w zaślubinach.

¹⁸ Przedstawiciele tej grupy wykazały pełną lojalność w czasie konfliktu ze Zborowskimi, nie opuszczając kanclerza również w momencie spadku jego notowań politycznych w latach dziewięćdziesiątych (znana protestacja grupy senatorów przeciw antykanclerskim uchwałom kołskim z 1590 r.), charakteryzować ich będzie trwałość kontaktu korespondencyjnego. Osiągnięcie samodzielnej wysokiej pozycji społecznej relacji z kanclerzem nie osłabi, a nieznacznie tylko zmieni ich charakter.

¹⁹ Syntetycznym ich określeniem niech będą skierowane do Zamoyskiego w 1585 r. słowa prymasa Stanisława Karnkowskiego, który deklarował wtedy, iż chce być z kanclerzem w zgodzie, „ chocia nie zawždy jedną drogą chodzim” (AJZ t. IV, nr 1083).

Przyjęta metoda postępowania będzie analogiczna, jak przy analizie całości korespondentów — interesować nas będzie intensywność korespondowania wyodrębnionych grup społeczno-politycznych. Przedstawiamy jedynie dane oparte na liczbie korespondujących osób, pomijając liczbę wymienionych listów. Podstawą kwalifikacji będzie jednak przede wszystkim ich treść, określająca w sposób decydujący charakter istniejących więzi; płynąca z innych źródeł wiedza o konkretnych postaciach będzie miała tylko charakter uzupełniający. Zmiany udziału procentowego poszczególnych grup w korespondencji Zamoyskiego przedstawiamy w formie graficznej.



Ryc. 3. Udział poszczególnych grup osób związanych z Zamoyskim w jego korespondencji 1572—1605 w %. 1 — sojusznicy; 2 — przyjaciele polityczni; 3 — stronnicy; 4 — funkcjonariusze gospodarczy; 5 — inni funkcjonariusze (oś rzędnych — 0—100%, oś odciętych — lata)

Podstawowym zachodzącym w badanej zbiorowości procesem jest stale zmniejszanie się udziału procentowego senatorskiej grupy sojuszników politycznych (co pośrednio wynika z takiej samej tendencji, jaką wykazywała grupa senatorska w całej zbiorowości korespondentów). Tempo zmniejszania się udziału tej grupy jest największe w pierwszych trzech pięcioleciach, potem zaś zdecydowanie słabnie. Miejsce opróżnione przez senatorskich sojuszników wypełniają stopniowo grupy bardziej politycznie zależne i dyspozycyjne.

Rola przyjaciół politycznych, których w pierwszym pięcioleciu — z przyczyn oczywistych — w ogóle nie notujemy, rośnie wyraźnie za panowania Batorego, by następnie utrzymać się na mniej więcej stałym poziomie.

Nieco inaczej rzecz się ma ze stronnikiem politycznymi. Ogólna tendencja jest również rosnąca, ale apogeum znaczenia tej grupy przypada na lata kryzysu politycznego lat 1587—1596. Wtedy wyraźnie dokonuje się mobilizacja wszystkich sił politycznych będących w dyspozycji kanclerza — w celu stawienia czoła trudnościom na arenie krajowej spowodowanym konfliktem z nowym władcą. Nieznaczny spadek udziału stronników politycznych w następnych okresach świadczyć może, iż główny — z punktu widzenia Zamoyskiego — konflikt został przewyciężony. W ostatnich latach życia kanclerza stronnicy ustępują miejsca funkcjonariuszom i — w niewielkim stopniu — przyjaciołom politycznym, co zdaje się wskazywać na zasklepienie się stronnictwa zamoyszczyków w podstawowym, kadrowym składzie personalnym oraz, że sam pierwszy minister nie wykazywał już tendencji ekspansywnych w kategoriach politycznych.

Zasadniczym uzupełnieniem tego obrazu jest stały wzrost udziału procentowego funkcjonariuszy Zamoyskiego, a więc ludzi, których działalność zaspokajała bezpośrednio jego potrzeby. Zgodny z tą tendencją udział funkcjonariuszy gospodarczych wykazuje charakterystyczne minimum w latach 1577—1581 potwierdzając ponownie tezę, iż Zamoyskiemu robiącemu w tym czasie karierę ministerialną na sprawy gospodarcze nie starczało już czasu. Udział pozostałych funkcjonariuszy kanclerza wykazuje powolny, równomierny, nie zakłócony w zasadzie wypadkami politycznymi wzrost — odzwierciedlając powolny, lecz konsekwentny proces angażowania i zatrudniania w systemie zamojskim coraz liczniejszej i bardziej różnorodnej zbiorowości.

Tabela V

Wskaźnik liczbowy budowy stronnictwa Jana Zamoyskiego

Lata	a) wg liczby osób	b) wg liczby listów	c) średni	
1572—1576	31	19	25	30
1577—1581	54 (+23)	37 (+18)	45,5	54 (+24)
1582—1586	68 (+14)	65 (+28)	66,5	79 (+25)
1587—1591	76 (+8)	72 (+7)	74	88 (+9)
1592—1596	80 (+4)	79 (+7)	79,5	95 (+7)
1597—1601	82 (+2)	82 (+3)	82	98 (+3)
1602—1605	84 (+2)	84 (+2)	84	100 (+2)

Stosując analogiczne zabiegi matematyczne i przyjmując założenie, że istotą badanego stronnictwa są funkcjonariusze Zamoyskiego oraz jego stronnicy i przyjaciele polityczni uzyskujemy — poprzez zsumowanie danych określających udział procentowy tych grup w kolejnych okresach — liczbowe wskaźniki budowy systemu politycznego stworzonego przez kanclerza (por. tabela V).

Uzyskane wyniki zgodnie wskazują na najwyższe tempo konstruowania stronnictwa zamoyszczyków w czasach Batorego z tym, iż wskaźnik oparty na liczbie korespondujących osób daje pierwszeństwo okresowi 1577—1581, a na liczbie wymienionych listów — drugiej połowy panowania tego władcy. Tempo to wyraźnie maleje za Zygmunta III, choć tendencja rozwojowa zostaje utrzymana. Średnia arytmetyczna obu wskaźników zasygnalizowaną różnicę niweluje. Przyjmując poziom końcowy wskaźnika procentowego (lata 1602—1605) za 100 otrzymujemy ostateczną, pozbawioną już miana, charakterystykę liczbową przypisującą — jak już powiedzieliśmy — czasom Batorego znaczenie decydujące dla skonstruowania interesującego nas systemu politycznego.

*

Narastająca lawinowo od momentu pierwszej nominacji ministerialnej korespondencja adresowana do Zamoyskiego wskazuje, iż bardzo szybko zorientowano się w jego możliwościach wpływania na decyzje królewskie. Szybko też możemy obserwować interesujący proces zabiegania o względy nowego ministra zarówno przez przedstawicieli grupy senatorskiej, którym zależało na względach królewskiego doradcy, jak i coraz liczniejszych korespondentów szlacheckich wyrażających wolę politycznego się z nim związania. Pojawiają się więc deklaracje chęci „służenia” i obietnice „odsługiwania”, pierwsze poufne doniesienia polityczne, pierwsze powoływania się na związki w poprzednich pokoleniach, pierwsze deklaracje radości z sukcesów życiowych coraz bardziej wpływowego polityka. Poleczników Zamoyskiego szukać można w gronie sekretarzy Zygmunta Augusta, wśród wyborców bełskich, dzięki którym od czasu pierwszego bezkrólewia stał się poważnym aktorem sceny politycznej, w kręgach osób związanych z nim więzami rodzinnymi (Herburtowie — przez matkę, Orzechowscy — przez macochę, Ossolińscy — przez pierwszą żonę). Grono najbliższych sług i doradców odziedziczyć też musiał po ojcu Stanisławie — kasztelanie bełskim. Potem dojdzie grupa dzierżawców, podstarościch i innych sług działających w jego królewszczyznach i na dworze, potem niejednolita, za to liczna rzesza zawdzięczających mu urząd lub nadanie królewskie, w tym poważna grupa byłych i aktualnych podkomendnych, jeszcze później osoby objęte jego mecenatem kulturalnym. Rolę głównego magnesu spełniały możliwości protekcyjne Zamoyskiego.

Głównym dysponentem dóbr w państwie był oczywiście król. Konstatacja ta nie może jednak wyjaśniać skomplikowanych nowożytnych realiów politycznych. Dla analizowanych przez nas zjawisk istotny był bowiem mechanizm dotarcia i uzyskania łaski monarchy. Osiągnięcie takiego celu zapewnić mogła tylko odpowiednia rekomendacja, poparcie osoby mającej do króla bezpośredni dostęp. Fakt ten otwierał ogromne pole dla działań mających zapewnić skuteczne poparcie, stał się głównym motorem rozbudowywania systemu protekcji. Struktura i mechanizm tego zjawiska zależeć musiały od realiów panujących na danym dworze oraz osobowości władcy i wyznawanej przez niego koncepcji rządzenia — niezależnie od szerokości geograficznej, pod którą we wczesnowożytną Europie zjawisko to obserwujemy.

Przykładowo, współczesna Zamoyskiemu królowa angielska Elżbieta, która — w odróżnieniu od swych poprzedników, głównie Henryka VIII i Edwarda VI — radykalnie ograniczyła królewskie rozdawnictwo, oso-

biście sterowała polityką protekcyjną (nadania urzędów, tytułów, dóbr)²⁰. Natomiast interesujący nas szczególnie Batory — osadzony na najwyższej pozycji w nieznanym sobie kontekście politycznym — zdawał się koncentrować uwagę na polityce zagranicznej państwa. Ta skłonność monarchy — przy niezmiennie szerokich jego prerogatywach — do traktowania państwa jako całości, automatycznie stwarzała wielką szansę dla jego wprowadzonego w miejscowe realia otoczenia, stwarzała stanowisko wicekróla — pełnomocnika do spraw wewnętrznych. Funkcja ta przypadła w udziale Zamoyskiemu, który — co wyjątkowo zgodnie potwierdzają współcześni kronikarze — przez większą część panowania króla Stefana był jego głównym doradcą w sferze polityki personalnej. Potwierdzenie omnipotencji protekcyjnej kanclerza w tym czasie znajdujemy też, w formie pośredniej, w korespondencji krążącej bezustannie wokół tego tematu.

W latach późniejszych starał się kanclerz wyraźnie podtrzymywać wrażenie niezbędności swych osobistych interwencji przy nominacjach o zasadniczym znaczeniu. Przy okazji możemy obserwować interesujący mechanizm utrzymywania się jego wpływów w różnorodnych sferach. Długotrwałe możliwości protekcyjne wytwarzały mianowicie niepisaną zasadę, iż pewne typy dóbr zwyczajowo mu podlegają. Do końca niekwestionowanym obszarem jego kompetencji — krystalizowanych po wyprawach moskiewskich — pozostały na przykład nadania inflanckie. Specjalne umowy zawierane z najbliższymi a już wpływowymi współpracownikami politycznymi gwarantowały Zamoyskiemu oddziaływanie na obsadę licznych urzędów ziemskich, a także stanowisk kościelnych. Rozrost terytorialny dóbr dziedzicznych i starostw zapewniał bezpośrednią kontrolę polityczną nad znacznymi terenami, gdzie ewentualni protekcyjni konkurenci nie mieli szans rywalizacji z kanclerskimi faworytami. Nawet przy obsadzie kluczowych w państwie stanowisk osłabienie jego wpływu na politykę personalną okazało się chwilowe. Po szczególnie niekorzystnej pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych XVI w. udało się bowiem kanclerzowi stworzyć system silnej presji na króla przy pomocy swych stronników rezydujących teraz stale przy monarsze. Rolę takiego przekąźnika dezyderatów Zamoyskiego pełnił Piotr Tylicki, sekretarz wielki i następnie podkanclerzy, a także Mikołaj Zebrzydowski — nowy marszałek koronny. Grono rzeczników interesów kanclerza, w związku z natłokiem spraw wymagających załatwienia, musiało być jednak znacznie szersze. Za Batorego rolę tę pełnili kolejni dyspozycyjni podkanclerzowie — Jan Borukowski i Wojciech Baranowski, a także niżsi pracownicy kancelarii koronnej — Maciej Kłodziński, Tomasz Okuń, Jan Piotrowski, Jan Krzysztof Drohojowski; potem do grona tego dołączyli kasztelan podlaski Marcin Leśniowolski, sekretarz wielki koronny Wawrzyniec Gembicki, stolnik płocki Andrzej Lipski i inni.

O masowości załatwianych spraw i finezyjnej niekiedy taktyce ich forsowania świadczyć mogą 3 uwagi dopisane ręką Zamoyskiego do listu wysłanego Tylickiemu 18 kwietnia 1598 r. z Osiecka: „Pisywam do wm. za wilem ich, gdysz inaczey bydz nie może. Nie przykrz się wm. panu: odniósszy, a replikowawszy raz, nie dokuczay wm. daley. Na których

²⁰ W. T. Mac Caffrey, *Place and Patronage in Elizabethan Politics*, [w:] *Elizabethan Government and Society. Essays presented to Sir John Neale*, ed. by S. T. Bindoff, J. Hurstfield, C. H. Williams, London 1961, s. 102.

z prózb więcey mi należy, łatwiej w. sam przez sie może rozumieć”²¹. A więc szczegółowe wskazówki taktyczne zapewnić miały skuteczność podejmowanych działań, zastąpić — choćby częściowo — bezpośredni, osobisty wpływ na monarchę.

Działania protekcyjne z perspektywy samego kanclerza były więc kluczowym elementem umożliwiającym budowanie wspierającego jego poczynania systemu zależności, stającego się z czasem podstawą działalności politycznej. Podchodząc do sprawy teoretycznie można sobie wyobrazić, iż działania kanclerza mogły być dwojakiego rodzaju — mógł on promować pewnych ludzi na stanowiska i urzędy bądź kaptować sobie posiadaczy takich atutów. Można przypuszczać, iż zaczynał od tej drugiej drogi, by następnie na długi czas skoncentrować się na pierwszej. W każdym razie dla swych działań wykorzystywał istniejącą strukturę funkcyjną państwa, starając się zmieniać ją wyłącznie personalnie. Wyjątkiem były urzędy, które piastował osobiście i których kompetencje, szczególnie w wypadku urzędu hetmańskiego, starał się maksymalnie rozszerzać.

Próbując znaleźć europejskie odniesienia dla obserwowanych na gruncie polskim procesów pragniemy zwrócić uwagę na elżbietańską Anglię oraz struktury polityczne stworzone w XV wieku przez florenckich Medyceuszy. Mimo różnic w sferze obowiązującego prawa, struktur społecznych i etapów rozwoju gospodarczego, które dla szesnastowiecznej Anglii nowoczesnie przedstawił Lawrence Stone w klasycznej już dziś pracy „The Crisis of the Aristocracy” (London 1965), można w realiach angielskich doszukiwać się pewnych analogii. Najbliższy interesującego nas szczególnie monopolu protekcyjnego był za panowania Elżbiety I lord Burghley — od 1561 r. Master of the Court of Wards, a od 1572 — Lord Treasurer. Królowa i jej minister skarbu odpowiadać mogą parze Batory — Zamoyski, nawet jeśli pamiętać będziemy o — jakże licznych — cechach odróżniających tę parę monarchów oraz kompetencje obu pierwszych ministrów. Zasadnicza różnica polegała jednak na tym, że Elżbieta — według analizującego ostatnio ten problem A. G. R. Smitha — starała się możliwie długo utrzymywać w swym otoczeniu kilka wpływowych figur, z których żadna nigdy nie kontrolowała całości systemu protekcyjnego i każda stawała się liderem politycznej faksji. Wyjątek lorda Burghley potwierdza tylko tę regułę. Zresztą zaraz po jego śmierci w 1598 r. obserwować można rozpalający się konflikt o wpływy protekcyjne między jego synem Robertem Cecilem a hrabią Essexem. Powstawało więc automatycznie kilka równoległych kręgów protekcyjnych²².

W Polsce czasów batoriańskich mamy przez kilka lat do czynienia ze zjawiskiem wyjątkowym — całkowitą dominacją protekcyjną jednej osoby. Trudno wtedy byłoby znaleźć polityków mogących konkurować z Zamoyskim na tym polu. W czasach Zygmunta III natomiast wskazanie równorzędnych kanałów protekcyjnych byłoby już zapewne możliwe.

²¹ AZ 635.

²² Dobra będące w dyspozycji monarchy angielskiego posiadały jednolitą, przejrzystą i uporządkowaną strukturę oraz hierarchię wartości, według której trudno by usystematyzować dobra, jakimi mógł obdzcierać zasłużonych polski władca, co wcale nie oznacza, iż jego możliwości na tym polu były relatywnie mniejsze — por. A. G. R. Smith, *The Government of Elizabethan England*, London 1967, s. 58—61, 64 nn.; zob. też C. Read, *Mr Secretary Cecil and Queen Elizabeth*, New York 1961.

W grę wchodzić może wojewoda poznański Hieronim Gostomski; skuteczne i niezależne lobby reprezentowała wtedy, jak się wydaje, część episkopatu (Stanisław Karnkowski, Hieronim Rozrażewski), być może też przedstawiciele wołyńskiej rodziny Ostrogskich — szczególnie w okresie ich aktywizacji na forum publicznym związanej między innymi z objęciem przez księcia Janusza kasztelanii krakowskiej. Wpływowi też musieli okazywać się nowi faworyci królewscy — podkanclerzy Jan Tarnowski czy, później, marszałek koronny Zygmunt Myszkowski. W pewnym stopniu niezależny od kanclerza był w tym czasie hetman polny koronny Stanisław Żółkiewski. Tak więc panowanie króla Zygmunta przywraca w Polsce sytuację protekcyjną zbliżoną do angielskiej. Czasy batoriańskie pozostają w tej sferze intrygującym wyjątkiem.

Na inną jeszcze istotną różnicę w systemach protekcyjnych warto zwrócić uwagę. W Anglii obserwować można wielostopniowe drabiny odzwierciedlające dostęp do możliwości protekcyjnych. O wpływie lorda Burghleya na rozdział dóbr już wspominaliśmy, ale na przykład jego prywatny sekretarz w latach 1580—1598, Michael Hicke, miał dzięki tej posadzie liczne grono klientów — liczących na zaprotegowanie do Burghleya. Powstające na tej zasadzie wieloszczeblowe drabiny zależności są, zdaniem Smitha, typowe dla realiów angielskich²³. System istniejący w Polsce wydaje się mniej rozbudowany. Starano się bowiem bezpośrednio dotrzeć do głównego protektora, a jeśli szukano dodatkowego poparcia, to u innych osób wpływowych, a nie prywatnych funkcjonariuszy potencjalnego dysponenta dóbr. Wrażenie to może oczywiście wywołać lektura listów adresowanych właśnie do Zamoyskiego. Tego niebezpieczeństwa wypaczenia optyki nie wolno lekceważyć. Za trafnością naszego wniosku przemawiały jednak fakt, iż nieliczne potwierdzone przez źródła epistolograficzne próby dotarcia do kanclerza za pośrednictwem jego prywatnych funkcjonariuszy zamykają się w obrębie próśb i problemów nie wykraczających poza sferę dworu i prywatnego latyfundium. Sam problem osobistego dotarcia do tak eksponowanej postaci był więc chyba w warunkach polskich stosunkowo łatwy do pokonania, choć można by wymienić kilka postaci, które niekiedy taki kontakt z Zamoyskim petentowi ułatwiały (biskup chełmski Jerzy Zamoyski, hetman polny Stanisław Żółkiewski, starosta przemyski Jan Tomasz Drohojowski, poeta Szymon Szymonowicz).

Zbliżone sugestie wynikają z komparatystyki włoskiej. Australijska autorka, Dale Kent, badająca piętnastowieczne struktury polityczne kreowane przez florenckich Medyceuszy również podkreśla stałe istnienie kilku im podległych dystrybutorów protekcji, choć z drugiej strony, niewielkie relatywnie terytorium tej miejskiej republiki powodowało większą częstotliwość kontaktów politycznych satelitów z panującymi książętami, co zmniejszało znaczenie protekcyjnego pośrednictwa²⁴.

Wśród listów adresowanych do Zamoyskiego w całym badanym okresie zdecydowana większość zawierała prośby. Wszechpotężnie panuje konwencja zabiegania o protekcję. Właściwie z wyjątkiem najbardziej suchych raportów gospodarczych można ją spotkać w każdym liście — zarówno pisanym przez człowieka, o którym możemy na podstawie innych źródeł sądzić, że miał podstawy liczyć na przychyłność kanclerza, jak

²³ A. G. R. Smith, op. cit. s. 61 n.

²⁴ D. Kent, op. cit., s. 92; zob. też A. Molho, op. cit., s. 7 nn.

i przez postacie całkiem nieznaną — prośbą swą prawdopodobnie rozpoznającą dopiero swój kontakt z Zamoyskim; wreszcie przez osoby, które na spełnienie swej prośby liczyć nie powinny, jako nieprzyjazne Zamoyskiemu lub związane z osobami mu nieprzychylnymi. Prośzenie nie było więc niestety — jak byśmy się dziś tego spodziewali — wyrazem pewnej zażyłości upoważniającej do takiego kroku, lecz raczej swoistym komplementem pod adresem odbiorcy prośby, znakiem, że autor uważa adresata za osobę ważną.

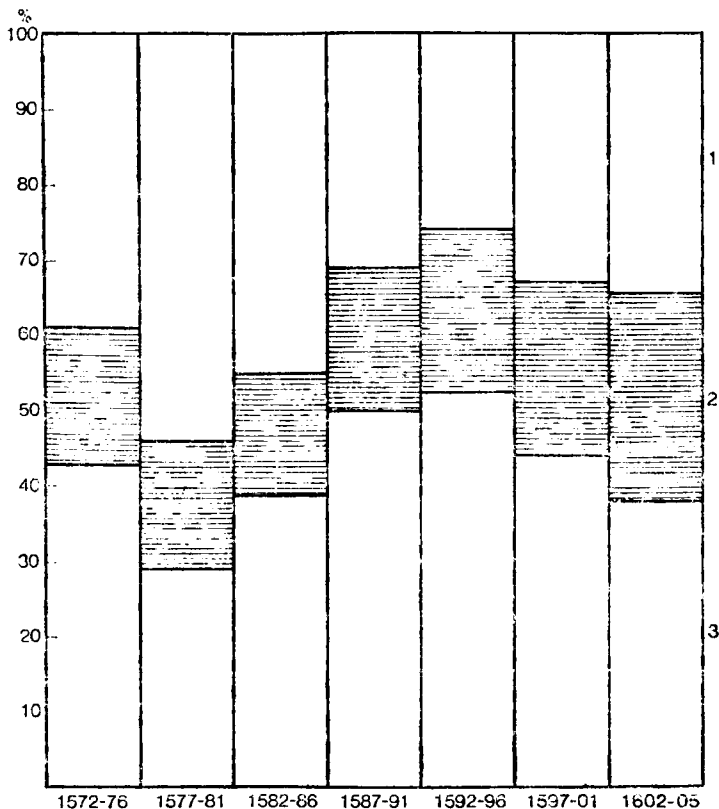
Wspomniane zabiegi — ubarwione specyficzną, rozbudowaną stylistyką — dotyczyły najróżnorodniejszych typów dóbr. Prośby o drobne wsparcie finansowe czy pozwolenie na osadzenie wioski na kresach krzyżują się z zabiegami o najwyższe urzędy senatorskie i ministerialne oraz tłuste starostwa. Prośba o nobilitację sąsiaduje ze staraniami o rotmistrzostwo, czy pieniądze na wystawienie roty; masowe zabiegi o poparcie w sprawach sądowych — z żądaniami wynagrodzenia strat wyrządzonych przez wojsko, a te z kolei z domaganiem się wypłacenia należnego żołdu czy jurgieltu. Prośbom o protekcję do króla towarzyszą zabiegi o uzyskanie aktualnej informacji krajowej i zagranicznej, czy też urzędowe załatwienie konkretnych spraw. Prośby rodzinne, osobiste i towarzyskie sąsiadują z prośbami o instrukcje i rozkazy, usprawiedliwienia z roszczeniami, prośby o konkrety z zabiegami o dobra abstrakcyjne — nagrodę, radę, pamięć, łaskę i opiekę, czy też zalecanie i przypomnienie królowi zasług petenta.

W większości wypadków nie sposób ocenić skuteczności tych starań. Podziękowania petentów występują w listach nieproporcjonalnie rzadko w stosunku do prośb, nie sposób źródłowo sprawdzić większości nominacji na urzędy ziemskie, zbyt mało zachowało się listów samego kanclerza, które odzwierciedlałyby jego reakcje na konkretną prośbę i poświadczają przekazanie jej dalej. Także zestawienie zawartych w listach dezyderatów z innymi dostępnymi informacjami o zaistniałych nominacjach nie może prowadzić do kompleksowych ocen. Tym niemniej opierając się na licznych opiniach współczesnych a także antykanclerskich paszkwilach i pismach politycznych stwierdzić można, iż w czasach batoriańskich pierwszy minister z reguły osiągał swój cel. W konsekwencji otrzymujemy kilkadziesiąt (ponad 50) awansów senatorskich i ministerialnych z tego okresu, które kanclerz przeprowadził, a probował, bądź co najmniej nie był im przeciwny.

O wiele trudniej — z braku wiarogodnych źródeł zewnętrznych — ocenić skuteczność protekcji Zamoyskiego za panowania Zygmunta III. Konkluzję, iż możliwości kanclerza na tym polu nie zostały trwale i w zasadniczym stopniu ograniczone opieramy na niezmiennie, nadal w masowej skali, pojawiających się w listach doń adresowanych prośbach typu protekcyjnego. Ich statystyczna analiza dla całego badanego okresu (1950 prośb zawartych w 3514 listach) wymagająca wielu zabiegów klasyfikacyjnych i stosowania liczb względnych dała wyniki, które przedstawiamy w formie graficznej, wprowadzając podział na trzy zasadnicze typy prośb:

1. Protekcja ofensywna — prośby o poparcie mające zapewnić awans życiowy petenta (materiałny, urzędowy etc.);
2. Protekcja defensywna — prośby o opiekę i obronę w sytuacji zagrożenia proszącego;

3. Patronat — prośby o mecenat, pomoc, wsparcie, zawierające się w sferze prywatnej Zamoyskiego, w kręgu jego dworu, latyfundiów i piastowanych urzędów.



Ryc. 4. Udział zasadniczych typów próśb adresowanych do Zamoyskiego w latach 1572—1605 w %. 1 — protekcja ofensywna; 2 — protekcja defensywna; 3 — patronat

Protekcji o charakterze ofensywnym oczekiwano od Zamoyskiego przede wszystkim w czasach Batorego. W dwóch następnych pięcioleciach obserwujemy gwałtowny spadek procentowego udziału próśb tego typu, co tłumaczyć należy konfliktem z nowym władcą, radykalnie ograniczającym możliwości i skuteczność działań protekcyjnych kanclerza adresowanych do króla. Ta zła passa ulega zahamowaniu i stopniowemu odwróceniu w latach 1597—1605. Miejsce opróżnione przez relatywny spadek działań kwalifikowanych jako protekcja ofensywna wypełniają przede wszystkim prośby mieszczące się w szerokiej kategorii patronatu, a więc odwołujące się do bezpośrednich, prywatnych sfer dominacji Zamoyskiego i będące odzwierciedleniem budowy jego zaplecza społecznego. Największy udział procentowy tej grupy próśb ma miejsce w latach 1587—1596 — dokładnie wtedy, kiedy słabnie oczekiwana odeń protekcja typu ofensywnego i kiedy notujemy zasadniczy kryzys stosunków kanclerza z królem.

Prośby wskazujące na oczekiwanie od Zamoyskiego protekcji defensywnej, a więc opieki i obrony cechuje nieznaczny, lecz stały, dość równomierny wzrost w relacji do całości. Ta kategoria jest również bezpośrednio związana z rozbudową prywatnego systemu zależności — poprzez odwoływanie się do trwałych możliwości kanclerza i stałych sfer jego dominacji.

W ostatnim, wyraźnie się więc wyodrębniającym, okresie 1597—1605 prośby związane z kategorią patronatu ustępować będą nieco zabiegom o protekcję defensywną oraz wzrastającym — na skutek poprawy stosunków z dworem — możliwościom ofensywnym.

Generalnie udział prób zawierających się w kategoriach patronatu i protekcji defensywnej przedstawiał się następująco: w latach 1577—1586 stanowiły one 51% ogółu, w latach 1587—1596 — 72%, a w latach 1597—1605 — 67%. Decydujące w tym względzie znaczenie przypisać trzeba okresowi 1587—1596, czyli czasom złej koniunktury politycznej kanclerza na forum ogólnopolskim. By myśl tę doprowadzić do końca, stwierdzić pragniemy, iż — w naszym przekonaniu — wzrost aktywności w sferze podporządkowania i wiązania ze sobą możliwie licznej klienteli miał zastąpić i zrekompensować utratę możliwości politycznych w skali całego państwa. Zabieg ten był możliwy dzięki wcześniejszym, rozległym wpływom *stricto* politycznym, a sukces osiągnięty w formowaniu prywatnego zaplecza społecznego stał się elementem nacisku umożliwiającym w następnych latach odzyskanie znaczenia politycznego w państwie.

„Aczci jako między różnych matek dziećmi *varii varia* rozumieli” — niech te słowa Zamoyskiego oceniające spokojny raczej przebieg sejmików w roku 1600²⁵ posłużą nam za motto dla próby oceny jego działań na arenie krajowej. Czym był wewnątrzpaństwowy organizm polityczny funkcjonujący wokół postaci wielkiego kanclerza? Na miano partii we współczesnym rozumieniu tego pojęcia z pewnością nie zasługuje²⁶. Nie spełnia podstawowego warunku powszechności wyznawania jednolitego programu politycznego przez członków ugrupowania, choć na pewno nie można kwestionować posiadania programu, czy raczej programów politycznych przez samego kanclerza i to zarówno w polityce zagranicznej (Habsburgowie, Moskwa, Mołdawia i Wołoszczyzna, zapewne też Szwecja) jak i wewnętrznej (propozycje reformy elekcji i sposobu sejmowania, pokój religijny, stworzenie Trybunału Koronnego, reformy organizacyjne w wojsku). W odróżnieniu jednak od — niewiele przecież wcześniejszego — ruchu egzekucyjnego, stronnicy Zamoyskiego nie wyznawali wspólnego programu, o czym świadczyć może brak jednolitości ich działań po śmierci kanclerza, co najdobitniej zweryfikował okres rokosz sandomierskiego. Ich programem była osoba przywódcy i aktualne jego opcje polityczne. Przyłączenie się do grona popleczników kanclerza było ważką decyzją, która nie wymagała jednak uzgadniania stanowisk, lecz zakładała pewien typ aktywności, który w efekcie przynieść miał życiowe korzyści osobie zainteresowanej. Lojalność wobec przywódcy

²⁵ SRP t. VIII, s. 155 n.; Zamoyski do Krzysztofa Radziwiłła, Zamość 24 stycznia 1600.

²⁶ Zob. H. Daadler, *Parties, Elites and Political Developments in Western Europe*, Princeton 1972; *Political Parties and Political Development*, ed. J. La Palombara and M. Weiner, Princeton 1966; M. Duverger, *Political Parties*, New York 1955.

zastępować więc miała poglądy. Sukces patrona stawał się sukcesem sługi.

Nie ma sensu poddawać ocenom wartościującym działań Zamoyskiego mających doprowadzić do osiągnięcia i utrzymania pierwszoplanowej pozycji w państwie. Posługiwał się bowiem — zgodnie z normami i duchem epoki — wszelkimi dostępnymi metodami z zachłanną kumulacją dóbr, używaniem wojska do wewnętrznych rozgrywek politycznych i niezwykle rozbudowanym systemem protekcji na czele. Zwrócić natomiast trzeba uwagę na obiektywnie negatywne konsekwencje działań kancle-rza dla ewolucji systemu politycznego Rzeczypospolitej. Zbudowane przez niego ugrupowanie, odgrywające przez około dwa dziesięciolecia kluczową rolę w życiu politycznym kraju, stało się wzorem dla przyszłych faksji magnackich; jedynym celem ich istnienia stać się miała walka o władzę i wpływy, ze stopniową eliminacją haseł i programów, których realizację zdobycie władzy miałyby umożliwić²⁷.

Kariera Zamoyskiego nasuwa kolejne refleksje nad realiami politycznymi Rzeczypospolitej końca XVI wieku. Zwraca uwagę niestabilność ówczesnej elity władzy podlegającej ciągłym fluktuacjom personalnym i wstrząsanej kolejnymi zmianami władców. Niejasna wydaje się też kwestia jej składu ilościowego. Badająca elitę władzy w czasach Zygmunta Augusta, Anna Sucheni-Grabowska, mianem tym określa grupę zdecydowanie wąską — bezpośrednio współpracującą z monarchą²⁸. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że ministrowie, członkowie senatu, wybitniejsi, bardziej aktywni posłowie, niektórzy dworzanie królewscy — nie wyczerpują zagadnienia. W odróżnieniu od badaczy anglosaskich²⁹ historyk nowożytnej Polski nie jest w stanie określić nawet w przybliżeniu liczebności grupy najaktywniej uczestniczącej w życiu politycznym; tym samym działanie protekcji i społeczny zasięg wpływów poszczególnych jednostek wydają się znacznie bardziej wszechogarniające — adresowane do przedstawicieli liczniejszych i bardziej różnorodnych grup społecznych.

Dotykamy tu kolejnego kluczowego problemu — czy nakreślona w naszym zbiorowym portrecie droga życiowej kariery w oparciu o jeden z systemów protekcyjnych była jedyną możliwą? Czy w ówczesnym systemie politycznym było miejsce dla jednostek samodzielnych, nie podporządkowanych konkretnemu patronowi, czy autorytet, jaki zdobywali działacze ruchu egzekucyjnego poprzez wieloletnią działalność parlamentarną stawał się już nieprzydatny, a relacje patron—klient w układach politycznych wszechogarniające?

Wydaje się, że właśnie w badanym okresie mamy do czynienia z procesem stopniowej eliminacji niezależności mas średnioszlacheckich z ży-

²⁷ Zob. J. Siemiński, *Polska kultura polityczna wieku XVI, Kultura Staropolska*, Kraków 1932, s. 119—167.

²⁸ A. Sucheni-Grabowska, *Badania nad elitą władzy w latach 1551—1562*, [w:] *Spoczeźstwo staropolskie t. I*, Warszawa 1976, s. 65, 69, 83 n.

²⁹ W. T. Mac Caffrey w swym artykule na temat *patronage system* w elżbietąńskiej Anglii precyzyjnie szacuje aktywnych uczestników ówczesnego życia politycznego kraju na 2500 osób dodając charakterystyczne zdanie: *This was a political society of which most of the members knew one other directly or indirectly and were almost all personally known to the leading minister.* (W. T. Mac Caffrey, op. cit., s. 99). Wydaje się, że uwagi tej nie można odnieść do polskich realiów.

cia politycznego³⁰. Rozbudowanie systemu zależności i podporządkowania ośrodkowi zamojskiemu proces ten z pewnością przyspieszało. Wzmacniające się i rozszerzające swe wpływy ośrodki magnackie zaczynały w końcu XVI w. wypełniać terytorium państwa, a rejony im niepodporządkowane radykalnie się kurczyły. Siedemnastowieczną geografii polityczną będą już wyznaczać regionalne centra — siedziby wpływowych rodzin. Koncentryczne kręgi określające terytorialne sfery ich dominacji zaczynały się stykać ogarniając cały kraj i ostatecznie zastępując demokrację szlachecką nowym układem sił, w którym liczyć się już mieli tylko nieliczni. Ten niebezpieczny proces w badanym okresie dopiero się zaczyna, lecz struktura polityczna stworzona przez Zamoyskiego stała się tu w naszym przekonaniu — istotnym katalizatorem.

Potęga kanclerza — permanentnie sprawdzana prośbami jednostkowymi — stanęła przed dwoma zasadniczymi egzaminami: pierwszym było starcie ze Zborowskimi, drugi — jeszcze bardziej długofalowy — przyniosła epoka Zygmunta III Wazy. Oba zostały zdane w sumie pomyślnie. W pierwszym wypadku wygrał Zamoyski — przyjaciel króla, w drugim Zamoyski w rozbracie z monarchą okazał się nie do odsunięcia na boczny tor; jego ówczesna potęga, znacznie mniej spektakularna i efektowna, oparta była na całkowicie różnych, trwalszych chyba podstawach. Porównanie tych dwóch momentów odsłonić może tajemnice istoty systemu politycznego kanclerza. W pierwszym okresie było mu łatwo o przyjaciół, których przyciągała nie tyle jego osoba, co fawory władcy, którymi ten go obsypywał; w drugim — potęga kanclerza oparta była o system sojuszników i ludzi trwale z nim związanych, których koncepcje życiowe takie związanie zakładały, co w efekcie tworzyło siłę polityczną realną i znaczącą, wywołującą respekt konkurentów, zmuszającą ich do zawierania kompromisów, które z kolei dawały Zamoyskiemu realne wpływy — podtrzymujące i wzmacniające zaufanie popleczników do tej „firmy”. Kreatorem kariery i wpływów politycznych Zamoyskiego był więc król, ale potęga kanclerza umiejętnie umocniona i utrwalona działaniami protekcyjnymi okazała się w przyszłości niezależna, oparła się skutecznie niechęci nowego monarchy, pozostając w swym zasadniczym zrębie do początków XVII w. nienaruszoną.

Łaska królewska dawała możliwości kolosalne, bo miał takie sam władca; gwarantować trwałość potęgi obok nagromadzonych w okresie koniunktury dóbr, mógł tylko odpowiednio rozbudowany system powinnych, wdzięcznych, liczących na łaskę, stawiających w swej koncepcji życiowej na protekcję danego potentata. Deszcz nadań i nominacji na eksponowane urzędy stawał się dopiero punktem wyjścia do budowy takiego systemu. Jego trwałość w wypadku Zamoyskiego sprawdzić się miała w latach dziewięćdziesiątych. Elementem tu istotnym, choć jeszcze mniej wymiernym, była sława, dobre imię, popularność postaci. Dla tych czynników okres forytowania przez monarchę musiał mieć różnorodne konsekwencje. Z jednej strony daną postać eksponował, czynił popularną, z drugiej wytwarzał uczucie zazdrości i niechęci dołączając

³⁰ „Od przewagi magnata ucieczka była tylko pod opiekę innego; niewielu zapewne ambitnych szlacheiców mogło utrzymać swą niezależność polityczną i majątkową w polu równowagi wpływów wielmożów” — przekonująco sugerował Antoni Mączak w referacie wygłoszonym na sesji warszawskiego Instytutu Badań Literackich w październiku 1982 r.: por. *Przełom wieków XVI i XVII w literaturze i kulturze polskiej*, pod red. B. Otwinowskiej i J. Pelca, Wrocław 1984, s. 45.

do wszelkich prywatnych animozji całą opozycję wobec oficjalnych pozycyonał politycznych. Okres ten pozwalał więc wielu ludzi sobie kupić, równie liczne rzesze sobie zrazić.

Eksponowane stanowisko posiadało blaski i cienie. Możliwość wykorzystywania aparatu państwowego do prywatnych celów, obok korzyści politycznych i *stricto* materialnych określała jego zalety. Nie rozwijając dalej tego oczywistego wątku warto poświęcić nieco uwagi towarzyszącym mu ceniom. Oczywistym mankamentem wyjątkowo eksponowanej pozycji w państwie musiał być przerost oczekiwań, jakie z daną osobą wiązano, nad możliwościami. Kłopotliwi okazywali się nawet najbliżsi sojusznicy polityczni, nie mówiąc już o drobnych, bezustannie o coś zabiegających satelitach. Alians z wielkimi rodzinami i rozbudowa własnego zaplecza społecznego powodowały powstawanie niekończących się serii prośb. Jako osoba publiczna musiał też kanclerz reagować na przeróżne skargi, które doń — jako do urzędnika państwowego — kierowano; coraz częściej był proszony o przybycie i rozstrzygnięcie sąsiedzkich sporów, co technicznie nie zawsze było wykonalne, a zmuszało do dodatkowych zabiegów — znalezienia pełnomocnych zastępców, bądź innej formy reakcji.

Uogólniając, eksponowane stanowisko to, poza oczywistymi atutami, rzecz niezwykle kłopotliwa. Dysponowanie — realne i w opinii społecznej — nominacjami na urzędy i nadaniami królewskimi czy też ogólnie mówiąc łaską królewską najszerzej pojmowaną, stwarzało podwójne niebezpieczeństwo. Gdy więcej starających się niż możliwości nagrodzenia zasług, ktoś odchodzi z kwitkiem i albo pozostaje oczekującym, że następnym razem mu się powiedzie, albo odchodzi z urazą w sercu w stosunku do szafarza i staje się potencjalnym materiałem na antagonistę lub — co może być równie groźne — powątpiewa w możliwości patrona. W pierwszym wypadku traci Zamoyski człowieka, w drugim — opinię. Innego gatunku trudnością było, jak się wydaje, stałe obciążanie patrona przez jego ludzi. Ich zwiększająca się liczba zwiększała ilość spraw do załatwienia, absorbować musiała coraz bardziej, że wspomniemy choćby o obowiązkach rozjemczych. Każdy drobny wypadek czy potknięcie groziły poważnymi komplikacjami i trudnościami, dla usunięcia których trzeba było szukać pomocy innych, zaciągać nowe zobowiązania.

Nie jest oczywiście naszym zamiarem wytworzenie wrażenia, iż błyskotliwa kariera Zamoyskiego sprowadziła na jego głowę same zmartwienia i troski. Faktem niezaprzeczalnym pozostaje długotrwałe utrzymanie przez kanclerza armii ludzi zależnych. Sukces ten przypisać należy — obok korzystnych układów zewnętrznych i talentów przywódczych — również brakowi alternatywy, wobec którego stanęły średnio-szlacheckie rzesze o aspiracjach politycznych.

Podsumowując nasze rozważania trudno nie postawić pytania o bilans życiowej decyzji politycznego związania się z kanclerzem. Wypaczenie perspektywy badawczej jest tu niemal nieuniknione. Jeśli bowiem przyjrzymy się grupie wybitnych zamoyszczyków, wysoko plasujących się w hierarchii społecznej — obraz będzie sielankowy; ci, którzy się przy boku Zamoyskiego nie wybili, a próbowali, choć mogli być grupą liczebnie dominującą, musieli w większości pozostać anonimowi. Tym niemniej na pytanie, czy związanie z kanclerzem jako element biografii politycznej stanowiło przeszkodę, czy było mankamentem w zmienionych po jego śmierci warunkach, odpowiedzieć trzeba przecząco. Po-

ważna grupa polityków zdołała przy boku Zamoyskiego wypracować sobie pozycję na tyle silną i niezależną, iż brak dotychczasowego protektora już jej nie osłabił. Większe trudności czekały zapewne działacze szczebla średnioszlacheckiego. Zauważalne symptomy kryzysu systemu — osłabienie dyscypliny i sprawności jego funkcjonowania pod koniec życia kanclerza, prowadzą ku hipotezie, iż system polityczny stworzony przez Zamoyskiego nie przeżył swego twórcy. W późniejszym okresie działali, i to z powodzeniem, tylko wybitni zamoyszczycy. Natomiast system społeczny bezpośrednio związany z domem i dworem Zamoyskich okazał się znacznie bardziej trwały; jego szkielet doczekał się pełnoletności syna, Tomasza Zamoyskiego, który dzięki temu mógł go sprawnie odbudować i na nowo precyzyjnie zorganizować.

Войцех Тыгельски

ЛАГЕРЬ, КОТОРЫЙ НЕ МОГ ПРОИГРАТЬ

Статья является попыткой взглянуть на блестящую карьеру канцлера Яна Замойского сквозь призму явления покровительства, как одного из решающих факторов для магнатского значения и влияния в Речи Посполитой на рубеже XVI и XVII веков.

Основу для рассуждений составляет богато представленная переписка канцлера, хранящаяся в основном в так называемом Архиве Замойских (ГАДА, Варшава), лишь частично изданная. Этот источник позволяет изучать не только деятельность главного героя (на поприще культуры, литературы, искусства, образования, хозяйства, архитектуры, медицины и, естественно, политики), но также даёт возможность познать её социальный контекст — путём анализа круга корреспондентов Замойского. Выделение групп корреспондентов в поочерёдных фазах карьеры Замойского позволило определить перемены, происходящие в социальной базе его клиентуры. Происходит в ней постепенное устранение групп, равноценных Замойскому, в пользу групп, в той или иной степени подчинённых и зависимых. Это явление, будучи прямым доказательством подготовки в личных целях социально-политической опоры, проистекает из сознательной политики канцлера, направленной (путём постепенного прибирания к рукам существенных политических сфер и территорий) на то, чтобы вновь обрести утраченное в первые годы царствования Сигизмунда III влияние на королевском дворе.

Достигнутыми успехами Замойский был обязан умело проводимой протекционистской политике, действенность которой после особенно благоприятного периода во времена Батория не преломилась и позже при его преемнике. Наблюдающийся тогда рост активности Замойского, подчиняющего как можно более многочисленную клиентуру, призван был возместить и компенсировать частичную утрату политических возможностей в общегосударственном масштабе. Эта процедура была возможна благодаря более ранней обширной сфере политического влияния, а успехи, достигнутые в формировании социальной почвы для личной выгоды, стали элементом нажима, дающим возможность в последующие годы вернуть себе политическое значение в государстве.

Поверхностный обзор событий, которые произошли в конце жизни, а особенно после смерти канцлера, приводит, однако, к выводу, что созданная им политическая система не пережила своего создателя. После 1605 г. действовали, и то успешно, лишь выдающиеся его сторонники. А вот социальная система, непосредственно связанная с домом и двором Замойских, оказалась значительно более живуча; её остов дождался совершеннолетия канцлерского сына Томаша, который благодаря этому смог её исправно восстановить и заново точно организовать.

Wojciech Tygielski

UN PARTI QUI NE POUVAIT PERDRE

L'article concerne la carrière très brillante du chancelier Jan Zamoyski à travers le phénomène du patronage, un des éléments fondamentaux de l'importance et du pouvoir des magnats dans la République polonaise des XVI—XVII siècles.

L'analyse est basée sur l'abondante correspondance du chancelier, qui se trouve dans les Archives des Zamoyski (AGAD — Varsovie), et qui, pour le moment, n'a été éditée que partiellement. Cette source permet d'étudier non seulement l'activité de Zamoyski dans le domaine de la culture, des lettres, de l'art, de l'éducation, de l'économie, de l'architecture, de la médecine et, évidemment, de la politique, mais aussi de connaître le contexte social de cette activité, et ceci par une analyse de l'ensemble des correspondants du chancelier. Le classement des correspondants en groupes permet de définir les changements des bases sociales de la clientèle de Zamoyski aux différentes étapes de sa carrière. Les groupes de provenance sociale correspondante à celle du chancelier sont éliminés peu à peu au profit des groupes dépendants, subordonnés. Zamoyski désirant établir son propre support politique, ce changement de clientèle résulte d'une action consciente, dont l'objectif est de regagner, au moyen de la conquête des milieux et des territoires politiquement importants, l'influence à la cour royale qu'il a perdue au début du règne de Sigismond III.

Zamoyski devait son succès à une adroite politique de protection dont l'efficacité, après le règne particulièrement favorable d'Etienne Batory, n'a pas diminué sous le règne de son successeur. L'activité croissante de Zamoyski, visant à dominer une clientèle aussi nombreuse que possible, devait remplacer et compenser une perte partielle d'importance politique à l'échelle de l'Etat. Cette opération était possible grâce à une influence politique considérable que le chancelier avait eue antérieurement, et la création d'un support social privé devint un élément de pression qui, plus tard, permit au chancelier de reconquérir sa place dans la vie politique.

Pourtant, une analyse sommaire de la tournure prise par les événements vers la fin de la vie du chancelier et surtout après sa mort, démontre que le système politique qu'il avait créé, n'a pas survécu à son créateur. Après 1605, seulement les plus grands des partisans de Zamoyski ont poursuivi leur activité politique avec succès. Par contre, le système social directement lié à la maison et à la cour des Zamoyski, s'est avéré durable; lorsque le fils du chancelier, Thomas, a atteint la majorité, l'ossature de ce système lui a permis de le reconstruire et de l'organiser à nouveau.